Rok XII. Kraków-Podgórze piątek 7 marca 1913 Nr. 55

6 Cena numeru halerzy 6
w Krakowie, Podgórzu i na prowincyi.

PRENUMERATA
miesięcz. w Krakowie już z dostawą do domu K 1.50
na prowincyi z przesyłką pocztową K 1.50
Prenumerata za granicę mk. 1.50, fr. 2, rb. 1.
Pojedyncze egzemplarze nabywać można we wszystkich agencyach pism i na wszystkich dworcach kolej.
Kto. P. K. Oszcz. 126 896

NOWINY
DZIENNIK POWSZECHNY

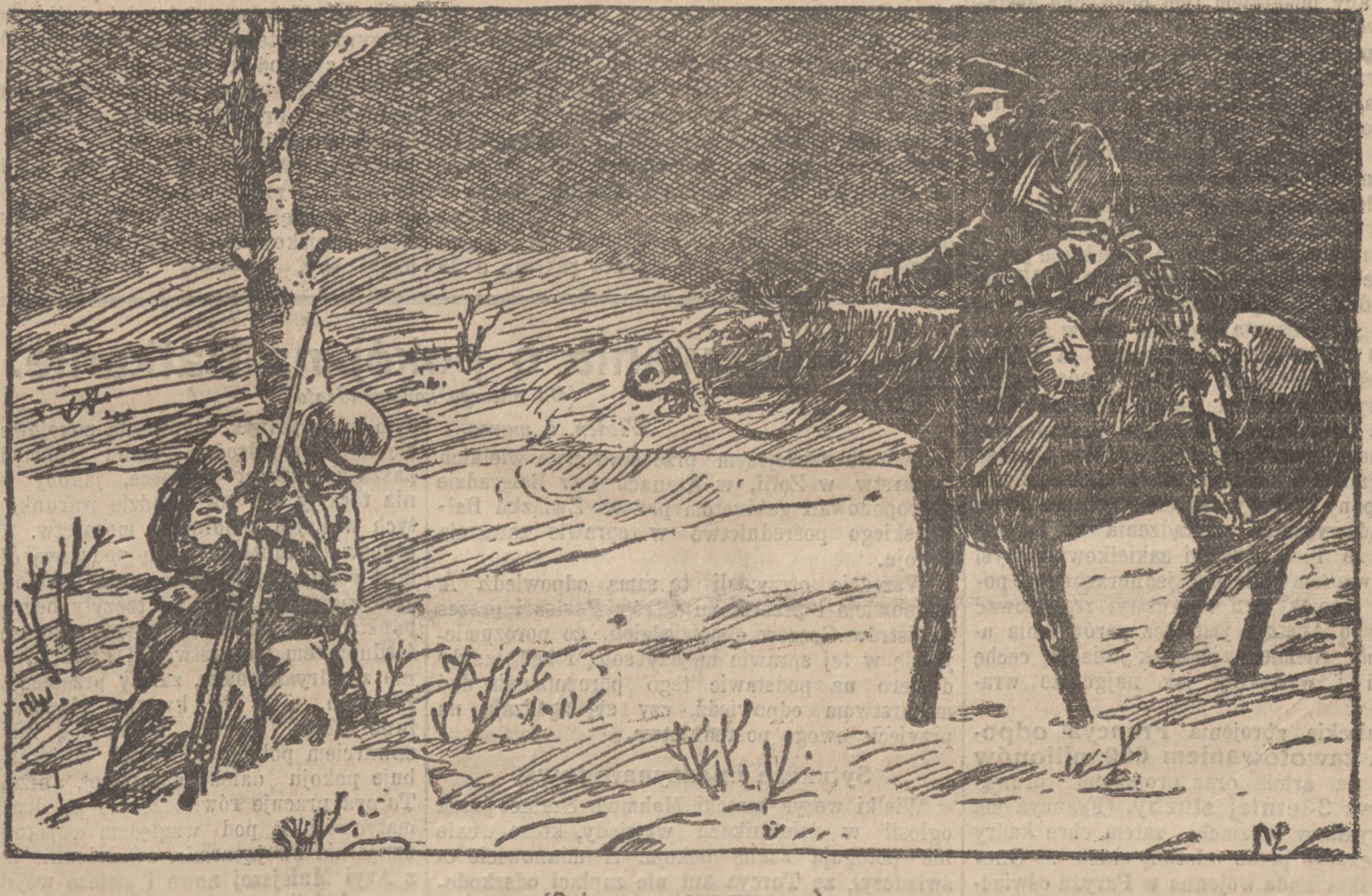
Z 5 dodatkami. »Romans i powieść« (3 razy tygodniowo) »Tydzień humorystyczny« (we wtorki) i »Praktyczna gospodyni« (we czwartki).

OGŁOSZENIA
za wiersz petitu 16 h., za każdy następny raz po 12 h.; drobne ogłoszenia po 4 h. od wyrazu (minimum 50 h.). Nadesłane za wiersz petit. 50 h. Spód na każdej stronie po koron 6. Załączniki K 15 za tysiąc.

Ogłoszenia przyjmuje Administracya „Nowin" w Krakowie ul. św. Gertrudy 10, otwarta od g. 8 rano do 8 wieczór.

Redakcya i Administracya: Kraków, ul. św. Gertrudy 10. Telef. 340. | „Nowiny" wychodzą o godz. 1½ popoł. codziennie z wyjątkiem świąt.

Stracony posterunek.



(Opis wewnątrz numeru).

Dobrodziejstwo zbrojnego pokoju

Państwa europejskie zbroją się na wyścigi. — Miliard marek na armię niemiecką. — Zbrojenia Austro-Węgier. — Sześćset milionów franków i trzyletnia służba we Francyi. — Rosya tworzy trzy nowe korpusy.

Niebezpieczeństwo wojny europejskiej, niebezpieczeństwo na razie pono zażegnane — wywarło ten skutek, że dobrodziejstwo „zbrojnego pokoju" przygniotło wszystkie mocarstwa brzemieniem nowych projektów militarnych i nowych olbrzymich wydatków na armię. Wszystkie państwa europejskie: Niemcy, Rosyę, Francyę, Austryę, Anglię — ogarnęła istna furya zbrojeń. Wszędzie projektuje się podwyższenie stanu armii na stopie pokojowej, powiększenie kontyngentu rekruta, formowanie nowych pułków, budowę nowych okrętów — i oczywiście zamierza się obarczyć ludność nowemi olbrzymiemi wydatkami na wojsko.

Jeżli kiedy, to obecnie można słusznie użyć frazesu o „nienasyconym molochu militarnym", którego panowanie święci się w Europie. — Zbrojenia przybierają tak potworne rozmiary, że mówić dziś o dobrodziejstwach pokoju nie łatwo. I słychać już głosy, że lepszą od tego stałego, rujnującego narody, zbrojnego pogotowia byłaby krótka wojna, któraby kres położyła istniejącemu naprężeniu. Bo jasnem jest, że stan obecny długo trwać nie może. — Atmosfera jest tak duszna, że mimo piorunochronów dyplomatycznych — grom wreszcie uderzy... A lepiej, żeby nieunikniona burza rozpętała się teraz, niż żeby miała rozszaleć się później, gdy „pokojowe zbrojenia" zostaną ukończone. Zaiste, stare łacińskie przysłowie: *si vis pacem, para bellum* (jeśli pragniesz pokoju, gotuj się do wojny) poczyna dzisiaj tracić swój walor i należałoby je odwrócić: jeżli pragniesz wojny, uzbrajaj się tylko w dalszym ciągu, a utrzymanie pokoju stanie się niemożliwem.

* * *

Donieśliśmy już o projekcie **rządu niemieckiego, który pragnie podnieść siłę armii niemieckiej na stopie pokojowej o 50.000 żołnierza,** czyli właściwie (przy dwu-

Dziś do numeru dołącza się dodatek
„Praktyczna Gospodyni"
i „Romans i powieść".
Bez dodatku numeru sprzedawać nie wolno.

KINO-WANDA
Gertrudy 5. niedaleko poczty.

Program od wtorku 4. do piątku 7. marca 1913 roku.

1) Tydzień nowości Pathego (aktualne). — 2) Moryc wpada w własną pułapkę. — 3) Wylądowywanie z pokładu okrętu (z natury. — 4) Panna Szefem, wspaniały dramat z życia. — 5) Jim i Jack (ekscentryczni gimnastycy). — 6) Pchła (doskonała humoreska „Nordisk"). — 7) Przemysł lniany w Nowej Zelandyi (z natury). — 8) Jego podarek w dniu imienin, dramat współczesny.

Przestawienia bez przerwy od 4 do 11 wieczór.

letniej służbie) o 100.000 ludzi. Projekt ten będzie niebawem przedłożony parlamentowi Rzeszy, który go ma uchwalić przed Zielonemi Świętami. Takie powiększenie siły zbrojnej wymagać będzie *stałego wydatku w kwocie 250 milionów marek rocznie*, nadto rząd niemiecki żąda **miliarda marek jednorazowo** na wyekwipowanie tych żołnierzy, oraz na budowę koszar i twierdz na granicy rosyjskiej i francuskiej.

Jak pokryć te olbrzymie wydatki? Cesarz Wilhelm wyraził się niedawno temu patetycznie: „Rok 1913 będzie takim rokiem ofiar jak 1812“ — a w ślad za tem rząd projektuje zdobycie funduszu w kwocie miliarda marek w drodze jednorazowego nadzwyczajnego podatku od majątku. Obciążone tym podatkiem miałyby być tylko majątki, wynoszące ponad 30.000 marek, względnie 50.000 marek, Cesarz Wilhelm, aby „dać przykład ofiarności“ projektuje, aby podatkiem tym obciążone zostały także (wolne od podatków) majątki wszystkich panujących w cesarstwie niemieckiem. — Podatek wynosiłby mniej więcej pół procent wartości majątku. Jak zamożna burżoazya, jak sfery giełdowe, oraz arystokracya niemiecka zapatrywać się będą na ten nadzwyczajny podatek, nie można jeszcze przewidzieć.

Jak wiadomo **Austro-Węgry** nie chcą pozostać w tyle za Niemcami. Donieśliśmy już, że zarząd austro-węgierskiej armii projektuje **podwyższenie kontyngentu rekruta o 25 do 30.000 ludzi.** W myśl nowej ustawy wojskowej kontyngent rekruta wynosić ma w Austro-Węgrzech 159.000 żołnierza rocznie, a miałby w przyszłości dojść do 185—190.000 ludzi. I w Austryi nasuwa się problem w jaki sposób znaleść fundusze na pokrycie kosztów tego ogromnego powiększenia armii? Skąd wziąć potrzebne miliony, skoro skarb państwa jest już wyczerpany nadzwyczajnemi wydatkami na obecne nadzwyczajne zarządzenia militarne? Nie dziw, że i w Austryi zakiełkowała myśl nałożenia wzorem Niemiec jednorazowego podatku: ale projekt ten w Austryi zrealizować się nie da, bo Austrya jest bez porównania uboższą od Niemiec, podatek miałby cechę kontrybucyi i wywarłby jak najgorsze wrażenie.

Na niemieckie zbrojenia **Francya odpowiedziała zawotowaniem 600 milionów franków** na armię oraz projektem wprowadzenia znowu **3-letniej służby.** (Francya ma mało materyału w ludziach, zatem chce kadry wojska zwiększyć przez 3-letnią służbę). Onegdaj najwyższa Rada wojenna w Paryżu oświadczyła się za wprowadzeniem w armii trzechletniej służby wojskowej, równej dla wszystkich i *bez żadnych wyjątków.* (Pomyślane jest to jednak tak, aby młodzież studyująca w wyższych szkołach mogła mimo służby wojskowej uczęszczać na wykłady i studyów nie przerywała).

Jeżeli parlament będzie tego samego zapatrywania, co Rada wojenna, to wprowadzenie trzechletniej służby we Francyi nie może nie odbić się bardzo głośnem echem także w innych państwach, gdzie koła wojskowe tylko z wielką niechęcią zgodziły się na zaprowadzenie służby dwuletniej. Szczególniej w Austro-Węgrzech, gdzie trzechletnia służba istnieje tylko na papierze, przykład Francyi może skłonić miarodajne sfery wojskowe do żądania powrotu do zasady trzechletniej służby.

W najlepszem położeniu znajduje się **Rosya.** Olbrzymie to państwo posiada też olbrzymi materyał ludzki i może rozłożyć ciężary militarne na olbrzymi swój obszar. Rosya, jak doniesiono, chce uformować trzy nowe korpusy, tak żeby ich było razem 41.

* * *

Mocarstwa europejskie stoją w pełnym rynsztunku wojennym naprzeciw siebie. Wszędzie wzmacnia się fortyfikacye, gromadzi się zapasy, ćwiczy się rezerwistów — a zapewnia się sąsiadów o pokojowych intencyach. Ludność ugina się pod skutkami ekonomicznej deruty — a pieniądze znajdują się tylko na cele militarne. Czy narody potrafią długo jeszcze znosić ten stan zbrojnego pokoju, wymagającego coraz to większych ofiar?

W jaki sposób będzie w Austryi przeprowadzone wzmocnienie kompanij?

Dotychczasowy unormowany stan prezencyjny poszczególnych kompanij piechoty wynosił 92 ludzi. Stan to za mały, nie odpowiadający ani kompaniom armii niemieckiej (140 ludzi), ani armii rosyjskiej (150 ludzi). Aby zaradzić złemu przewiduje ustawa wojskowa z r. 1912 takie podwyższenie kontyngentu rekruta, że liczba żołnierzy w kompaniach na stopie pokojowej wynosiłaby 120—130 ludzi. Podwyżka ta osiągniętą będzie dopiero z końcem r. 1913, podczas gdy potrzeba podniesienia stanu prezencyjnego, zwłaszcza w pułkach galicyjskich, uzasadniona sytuacyą międzynarodową i ustalona podobno w rokowaniach demobilizacyjnych pomiędzy Austryą a Rosyą, natychmiast musi być spełniona. Wprawdzie rząd planuje dalsze podwyższenie kontyngentu rekruta o 25 do 30 tysięcy ludzi rocznie — o czem donieśliśmy we wtorkowych „Nowinach“ — lecz daleką jest jeszcze droga, zanim odnośny projekt (zresztą w parlamencie jeszcze nie wniesiony) stanie się ustawą.

Wobec tego — jak z Wiednia donoszą — zdecydowany jest zarząd armii brakujące w w kompaniach luki — aż do wysokości 150 ludzi — w ten sposób zapełnić, że będzie przez cały rok powoływał rezerwistów do peryodycznych 14-to lub 28-dniowych ćwiczeń. Stan ten przejściowy ma istnieć tak długo, dopóki ustawy o podwyższeniu kontyngentu rekruta nie wydadzą realnego plonu.

(Tel. „Nowin“)

Paryż. Rada ministrów zatwierdziła projekt najwyższej Rady wojennej, dotyczący zaprowadzenia we Francyi 3-letniej służby wojskowej dla wszystkich obywateli bez żadnych udogodnień. Projekt zostanie dziś przedłożony parlamentowi. Ustawa o 3-letniej służbie będzie obowiązywać wstecz, tak, że żołnierze, dziś znajdujący się pod bronią, będą już służyli trzeci rok.

Paryż. Komisya budżetowa parlamentu jednomyślnie przyjęła kredyt wojskowy 500 milionów franków.

Berlin. W sobotę odbędzie się tu narada kierujących ministrów związkowych. Skonstatują oni zgodę rządów w kwestyi pokrycia potrzeb wojskowych przez jednorazowy podatek majątkowy.

Rokowania o pokój na Bałkanie.

(Od naszego korespondenta).

Wiedeń, 5 marca.

W dniu dzisiejszym przedstawiciele wielkich mocarstw w Zofii, w Atenach i w Belgradzie zaproponowali gabinetom państw Związku Bałkańskiego pośrednictwo w sprawie zawarcia pokoju.

Wszędzie otrzymali tę samą odpowiedź. A mianowicie i prezes ministrów Pasicz i prezes ministrów Geszow odpowiedzieli, że porozumieją się w tej sprawie między sobą i będą mogły dopiero na podstawie tego porozumienia dać mocarstwom odpowiedź, czy się zgadzają na przyjęcie owego pośrednictwa.

Sytuacya międzynarodowa.

Wielki wezyr turecki Mahmud Szefket-pasza ogłosił w dziennikach wywiady, które wcale nie potęgują szans pokoju. A mianowicie oświadczył, że Turcya ani nie zapłaci odszkodowania wojennego, ani nie zgodzi się na odstąpienie Adryanopola. Zwłaszcza na zapłacenie odszkodowania — zdaniem wielkiego wezyra — Turcya nigdy nie przystanie.

Robi to nawet dziwne wrażenie, że w chwili, gdy mocarstwa w stolicach państw bałkańskich interweniują na rzecz pokoju, Mahmud Szefket pasza uważał za stosowne wystąpić z tego rodzaju oświadczeniem, które wcale nie zachęca państw bałkańskich do prowadzenia rokowań pokojowych. Wprawdzie Turcy mają zwyczaj, zwłaszcza w rokowaniach pokojowych co innego mówić, a co innego robić. Mahmudowi Szefketowi-paszy może zależało na utrzymaniu pozorów wobec zagranicy. W każdym razie atoli jego oświadczenie wywarło wrażenie bardzo niedobre.

Wywiad Mahmuda Szefketa-paszy.

Korespondent dziennika „Neue Freie Presse“ w Konstantynopolu miał w dniu 4 marca popołudniu rozmowę z Mahmudem Szefketem-paszą. Podczas tej rozmowy Mahmud Szefket-pasza oświadczył, że zawarcie pokoju nie jest tak bliskiem, jak wogóle przypuszczają, w każdym razie jednak rokowania pokojowe znajdują się na dobrej drodze. Dalej Mahmud Szefket-pasza zaprzeczył pogłosce, jakoby te rokowania toczyły się na zasadzie warunków, zawartych w nocie zbiorowej mocarstw. Turcya opracowała zupełnie nową podstawę dla warunków pokoju. Ale rokowania pokojowe w każdym razie nie będą się toczyły bezpośrednio z państwami bałkańskiemi, lecz wyłącznie za pośrednictwem mocarstw. Od kwestyi, co się stanie z Adryanopolem, zależy przebieg wszystkich rokowań. Jest to kwestya główna, od której inne zależą. Turcya wcale się nie spieszy z zawarciem pokoju. Związek Bałkański potrzebuje pokoju daleko spieszniej, aniżeli Turcya. Turcya pracuje równocześnie na drodze dyplomatycznej i pod względem wojskowym, gdyż uzupełnia swoją armię. Codziennie przybywają z Azyi Mniejszej nowe i świeże wojska. Każdy nowy batalion tworzy nowy argument na rzecz Turcyi.

Odszkodowanie wojenne.

Fakt, iż Związek Bałkański żąda od Turcyi zapłacenia odszkodowania wojennego, przeszkadza przyjściu do skutku pokoju. Turcya nie chce przyjmować na siebie żadnych zobowiązań finansowych. Natomiast państwa Bałkańskie oświadczyły, że potrzebują funduszów, gdyż inaczej nie mogłyby pokryć kosztów, spowodowanych działaniami wojennemi. Turcy zaś, jak się zdaje, raczej odstąpiliby chętniej jeszcze większe terytoryum, niż je gotowi odstąpić, aniżeli zapłaciliby kontrybucyę. Łatwo to zrozumieć, gdy sobie uprzytomnimy, że skarb turecki jest zupełnie pusty.

Amon.

„**NOWINY**“ przynoszą co tydzień pięć dodatków: „**Tydzień Humorystyczny**“ (we wtorki), „**Praktyczna Gospodyni**“ (we czwartek), „**Romans i Powieść**“ 3 razy w tygodniu). Prosimy żądać numerów okazowych.

Prosimy odnowić prenumeratę na miesiąc marzec.

PIGMENTIN

Najlepszej jakości płyn do barwienia włosów we wszelkich możliwych kolorach, pod gwarancyą nieszkodliwy, w cenie koron 3·20 za pudełko zawierające 2 flakony — poleca

L. KORZENIOWSKI

Kraków, ulica Floryańska l. 22.

Rządy policyjne w zaborze pruskim.

Hakatystyczna polityka rządu pruskiego przejawia się obecnie bardzo dotkliwie w policyjnym systemie rządów, jaki zastosowano do ludności w Poznańskiem. Życie stowarzyszeń polskich, życie polityczne, nie może się rozwijać, bo ciąży nad niem bezustannie łapa pruskiego policyanta. Dzieje ostatnich zwłaszcza miesięcy wykazują, że hakata tym sposobem chce zdławić wszelkie przejawy już nie tylko życia narodowego i politycznego, ale nawet gospodarczego, społecznego. Widać to z postępowania policyi wobec polskich związkowych organizacyi społecznych, które w Poznańskiem stanowią jedno z największych dóbr ludności polskiej, bo dają jej możność ekonomicznego podniesienia się, a temsamem siłę do skutecznego odpierania wszelkich zakusów hakaty, zdążających do wytępienia polskości.

Każde stowarzyszenie polskie uważa policya pruska za polityczne, już z tego samego względu, że jest polskie i że do niego należą Polacy. Wskutek ustawy kagańcowej w Poznaniu nie wolno urządzać publicznych zgromadzeń polskich a obecnie okazuje się, że nie wolno urządzać ich nawet za imiennemi zaproszeniami, co jest zagwarantowane ustawą. Na każde bowiem takie poufne zebranie wkracza policya, a wystarczy stwierdzenie komisarza, że zebranie jest publiczne, aby je natychmiast rozwiązać i uczestników rozpędzić. Są to stosunki, przypominające zupełnie Rosyę.

W pojęciu pruskiej policyi niezadługo samo narodzenie się Polaka uchodzić będzie za jego pierwszy czyn polityczny, jak ironicznie mawiają w Poznaniu.

Przed kilku dniami wkroczyła policya do sali Bazarowej, gdzie się odbywało zgromadzenie Centralnego Towarzystwa gospodarczego polskiego, niemającego z polityką nic wspólnego. Komisarz policyjny uznał zebranie za publiczne, mimo, że było urządzone z wszelkiemi ostrożnościami jako poufne, zażądał prowadzenia obrad w języku niemieckim, a gdy tego nie uczyniono, rozwiązał zebranie, poczem policya z pruską skwapliwością wyrzuciła uczestników ze sali.

W tymsamym dniu wpadła policya w sile 9 ludzi do redakcyi „Kuryera Poznańskiego“ i przetrząsnęła wszystkie ubikacye redakcyi, administracyi i drukarni, w poszukiwaniu za rękopisem umieszczonej w tym dzienniku przed pięciu tygodniami korespondencyi o obchodzie styczniowym w Grodzisku, w której to korespondencyi autor obrazić miał sierżanta policyjnego. Dziewięciu urzędników policyjnych uganiało za tą kartką papieru przez dwie godziny bez rezultatu, gdyż redakcya przezornie rękopis zniszczyła.

W niedzielę ubiegłą w Lwowku odbywał się obchód styczniowy, urządzony przez „Sokół“ tamtejszy. W połowie programu zjawił się przed salą, w której się obchód odbywał, policyant z żandarmem i zażądali wpuszczenia ich na salę. Ponieważ obchód odbywał się w poufnem kółku, prezes „Sokoła“ oparł się temu i nie ustąpił, mimo gróźb żandarma, że on wejdzie gwałtem i że może przyjść do rozlewu krwi. Wreszcie policyant zawezwał ślusarza, który otworzył drzwi do sali, gdzie policyant i żandarm zaczęli skrupulatnie kontrolować zaproszenia, znajdując wszystko w porządku. Wejście policyi podnieciło nastrój patryotyczny zebranych i uroczystość odbyła się do końca.

W ubiegłym tygodniu urządziła tajna policya szereg rewizyi u młodzieży sokolej w Pobiedziskach, poszukując czasopisma „Skaut“. Rewizye nie wydały rezultatu.

Przykładów takich możnaby cytować dziesiątki. W Poznańskiem bowiem faktycznie przestała istnieć konstytucya, a zaprowadzono rządy policyjne.

Z różnych stron.

W procesie księżniczki Ludwiki Koburskiej i hr. Stefanii Lonyay w sprawie spadku po ojcu, królu belg. Leopoldzie, sąd orzekł, że zapis Koburgów jest nieważny. Z tego powodu 60 milionów franków przypadnie obu córkom.

Pierwsze krematoryum w Austryi powstanie i to w bliskim czasie w Libercu w Czechach. Miasto Liberzec kupiło grunt pod krematoryum i zaliczkuje kwotę 140.000 koron na budowę, która będzie ukończoną na wiosnę 1914 roku.

Znieważenia świątyni dokonali nieznani sprawcy w kościele w Neuilly-Plaisance (dep. Scine et Oise). Zburzone zostały wszystkie krzyże, obrazy, ołtarze i przybory do odprawiania mszy św.

W Mandżuryi niepokoje wzmagają się. Wobec niepokojącego położenia jenerał-gubernator prosił rząd pekiński o przysłanie dwóch dywizyj wojska.

Katastrofa we flocie niemieckiej.

Zatonięcie łodzi torpedowej z załogą.

W nocy z wtorku na środę spotkała flotę niemiecką katastrofa, jaka już dawno nie była notowaną w kronikach katastrof.

Oto łódź torpedowa „S. 178“ zderzyła się na wysokości wyspy Helgoland z krążownikiem pancernym floty niemieckiej „Jork“ i w okamgnieniu zatonęła wraz z załogą. O ile dotychczas zdołano skonstatować, przyczyną katastrofy była mgła. Krążownik „Jork“ nie dostrzegł we mgle małej łodzi torpedowej i najechał na nią pełną parą. Skutek był straszny: łódź torpedowa została formalnie przeciętą na dwie połowy i w tej chwili zatonęła. Według ostatnich doniesień z załogi, liczącej około 80 ludzi, utonęło 53, 15 uratowano a 9 ludzi jest dotąd zaginionych i o ich losie dotąd nic nie wiadomo. Komendant łodzi torpedowej, kapitan von Zastrow, oraz dwóch innych oficerów, tudzież inżynier okrętowy, znajdują się wśród ofiar katastrofy.

Zatonięta łódź torpedowa „S. 178“ pochodziła z r. 1910 i miała objętości 600 ton. — Krążownik „Jork“ pochodzi z roku 1904 i liczy 3000 ton objętości.

Z dziedziny krakowskiego szpitalnictwa.

Kraków, 6 marca.

Starą jest piosenka o brakach w szpitalnictwie krakowskiem. Przestarzałe budynki, nieodpowiednio urządzone, szczupłe i ciasne, już od lat dziesiątek nie stoją na wyżynie swego zadania. Utyskują na ten stan lekarze, a jaką szkodę ten stan wyrządza chorym, których liczba z roku na rok stale wzrasta, o tem nie trzeba się chyba zbytnio rozwodzić. Kraków przestał już niestety być owem centrem, do którego — juk to ongi bywało — zjeżdżali chorzy nawet z najdalszych stron i z za kordonów, zwabieni naukowemi powagami lekarskiemi i wzorowemi urządzeniami szpitalnemi. — Wprawdzie na katedrach naszego wydziału medycznego zasiadają przeważnie mężowie światli, zdolni, mogący być ozdobą każdego uniwersytetu, lecz wyposażenie naszego szpitalnictwa — tak krajowego, jak klinicznego — pozostawia wiele do życzenia. Wyprzedziły nas w tym kierunku sąsiednie miasta uniwersyteckie, dokąd teraz dążą rzesze chorych.

Wina za ten stan spada prawie wyłącznie na rząd centralny, który nie tylko w tym kierunku traktuje Galicyę po macoszemu.

Obecnie grozi szpitalnictwu krakowskiemu nowa katastrofa. Tak popularny w mieście i kraju szpital dziecięcy pod wezwaniem św. Ludwika, mający swą chlubną kartę w dziejach polskiego szpitalnictwa, musi z powodu braku funduszów, zawiesić swoją działalność. Nie każdemu może wiadomo, że szpital ten jest własnością prywatną — należy on bowiem do „Tow. opieki szpitalnej“, na którego czele stoi znany ze swej filantropijnej działalności radca dworu dr Jakubowski. Szpitalem dziecięcym św. Ludwika wyręczał się przez dziesiątki lat rząd i kraj. Rząd zamiast wybudować w Krakowie osobną klinikę chorób dziecięcych (co było i jest jego obowiązkiem) umieścił „kątem“ w szpitalu św. Ludwika swój odnośny oddział kliniczny, płacąc Towarzystwu za każdego chorego pewną znikomo małą kwotę, korzystając w zamian za to zupełnie bezpłatnie z gmachu i urządzeń sanitarnych prywatnego szpitala — zupełnie zaś tą samą drogą poszedł krajowy fundusz szpitalny, który również dotychczas nie urządził dziecięcego oddziału w szpitalu św. Łazarza, lecz wyręcza się ciągle w tym kierunku prywatnym szpitalem św. Ludwika.

„Tow. opieki szpitalnej“ przez szereg lat spełniało zatem obowiązki, ciążące na rządzie i kraju. Spełniało te obowiązki z uszczerbkiem własnych funduszów, gdyż kwoty, płacone z funduszów państwowych i krajowych za leczenie chorych, nie stały w żadnym stosunku do istotnych usług, jakie szpital św. Ludwika świadczył i państwu i rządowi. Stosunek dotychczasowy był — rzecz jasna — wygodny i dla rządu i dla kraju, gdyż zwalniał te czynniki poniekąd od wybudowania własnych szpitali dziecięcych.

„Tow. opieki szpitalnej“ postanowiło — całkiem zresztą słusznie — zerwać dotychczasowy stan, tembardziej, że fundusze tego prywatnego towarzystwa nie wystarczają na opędzenie potrzeb z dnia na dzień się wzmagających. Dowiadujemy się, że „Tow. opieki szpitalnej“ wypowiedziało zarówno rządowi jak krajowi dalsze pomieszczenie oddziału klinicznego, względnie krajowego oddziału szpitalnego w swoim gmachu św. Ludwika przy ul. Strzeleckiej. Jedynem racyonalnem wyjściem z tej sytuacyi byłoby, gdyby rząd zakupił szpital św. Ludwika na własność i urządził w nim klinikę chorób dziecięcych. „Tow. opieki szpitalnej“ wystąpiło też z odnośnym projektem, oferując cenę kupna wcale przystępną, lecz rząd projekt ten odrzucił, motywując go *brakiem funduszów*. Wdrożył natomiast rząd rokowania z „Tow. opieki szpitalnej“ o *wydzierżawienie* części budynku na cele kliniki dziecięcej. Odnośne rokowania prowadzi z ramienia rządu dyrektor administracyi krakowskich klinik, komisarz starostwa dr Studziński.

Sprawa szpitala św. Ludwika i jego perypetye powyżej opisane, są przedmiotem żywych roztrząsań w sferach lekarskich. Niestety w prasie o niej dotychczas głucho, lubo jest to sprawa pierwszorzędnej wagi.

Odczyty.

Położenie narodu w zaborze austr. Pod tym tytułem wygłosi odczyt prof. dr. St. Stroński na poufnem zebraniu „Straży polskiej“ w sali Tow. techn. w piątek dnia 7-go b. m. o g. 6 wiecz.

Wpływ pierwiastku ludowego na kulturę. Pod tym tytułem wygłosi w niedzielę dnia 9 bm. o g. 5 pop. w sali rysunków wieczornych p. Franciszek Gawełek odczyt, w którym wykaże, jaki wpływ pierwiastek ludowy

28

Najlepsze są Hygieniczne! Przetłuszczone!
Warszawskie
Mydła M. Malinowskiego
Sporządzone według nowoczesnych wymagań nauki o hygienie i pielęgnowaniu skóry.
Wszędzie do nabycia.

wywiera na całokształt kultury narodowej. — Dochód przeznaczony na cele Tow. Brat. Pom. Ucz. Akad. szt. piękn.

Odczyt prof. M. Siedleckiego p. t. „Krainy życia zwierząt“ odbędzie się na rzecz Szkoły w Czechowicach w piątek d. 7 b. m. o g. 6 w auli Uniwersytetu.

Co słychać w mieście?

Kraków, 6 marca.

Koncert Ign. Paderewskiego odbędzie się w niedzielę dnia 9 bm. wedle dotychczasowych postanowień mistrza popołudniu o godz. 4. Na koncert ten sekretaryat dyrekcyi rozesłał wszystkie odpowiedzi na zamówienia, które uwzględniono, tak, że kasa nie dysponuje już ani jednym biletem. — Drugi koncert odbędzie się mniej więcej w dziesięć dni po pierwszym. Dziś ukaże się plakat z programem koncertu. Na występy Paderewskiego nie będą wyjątkowo obowiązywały stałe roczne bilety (z wyjątkiem abonamentów).

Z teatru miejskiego. W komedyi Leona Birińskiego „Taniec czynowników“, którą w przekładzie polskim p. Jarosława Pieniążka, wystawia teatr krakowski w sobotę 8 b. m. ważniejsze role objęli: pp. Jednowski, Kosiński, Maryański, Nowacki, Nowakowski, Siemaszko, Stanisławski, Szymborski; pp. Braunówna, Czaplińska, Kosmowska, Sowińska.

Podatek od okien ustanowiło niedawno zawiązane grono protektorek stowarzyszenia „Rady opiekuńczej“ w Krakowie na cele wychowania opuszczonej dziatwy, a w szczególności na rzecz zakładu dla opuszczonych chłopców w Pawlikowicach. Jestto jednorazowa powszechna składka, zbierana w I kwartale każdego roku, a miarą jej wysokości jest ilość okien w mieszkaniu lub sklepie. I tak płacić się będzie po 4 halerze od 1 okna w mieszkaniu, a po 10 halerzy od okna w sklepie. W tej sprawie grono protektorek wydało odezwę do ogółu obywateli, by w interesie społeczeństwa ratowano niedolę sierót, chroniąc je od moralnego i fizycznego zwyrodnienia.

Rozbieranie wału kolejowego, które zostało przerwane przed kilkunastu dniami z powodu mrozu, podjęto na nowo. W kilku punktach np. przy ul. Czystej i Długiej, zniesiono wał zupełnie i uzyskano bezpośrednie połączenie starego miasta z gruntami fortecznymi. Na miejsce wału otworzona będzie szeroka na 50 metrów aleja, a za nią otworzy się równina, nadająca się do zabudowania i stworzenia nowych dzielnic Krakowa. Również w niedalekim już czasie rozpocznie się burzenie wału kolejowego w Dębnikach po rzekę Wilgę. Dyrekcya kolei Północnej, zezwoliła przed zawarciem ostatecznego kontraktu o zakupno wałów i gruntów pokolejowych, rozpoczęcie robót około burzenia wału. Na roboty około rozbierania wału rozpisze wkrótce magistrat krakowski rozprawę ofertową. Burzenie wałów ukończone będzie w kwietniu.

Tow. **„Powściągliwość i praca“** urządza walne zgromadzenie członków wspierających w sobotę d. 8 bm. o g. 4 popoł. w sali rady pow. przy ul. Pijarskiej l. 1.

Stow. „Rady opiekuńczej“ urządza walne zgromadzenie w sobotę dnia 8 bm. o g. 5 popoł. w sali rady pow. przy ul. Pijarskiej l. 1. Na porządku dziennym oprócz sprawozdań referat prezesa Seidla p. t.: Instytucya opieki zawodowej.

Na weteranów z r. 1863. Niezwykłą ofiarność okazał p. L. Kuchar, znany właściciel kinematografów. Zobowiązał się do końca b. r. ofiarować do dyspozycyi komitetu 1863 roku we Lwowie kwotę 4000 koron, którą wypłacać będzie w ratach miesięcznych, a to imieniem lwowskiego i krakowskiego kinoteatru po 150 koron, a imieniem czerniowieckiego po 100 kor. miesięcznie. Dar p. Kuchara jest największym, jaki dotychczas wpłynął do kasy komitetu.

Kronika policyjna. Policya aresztowała 15-letniego Stefana Lettnera, Józefa Dudka, którzy przed miesiącem skradli w kościele Karmelitów wota. Trzeci sprawca kradzieży 15-letni Julian Kowalski zbiegł.

P. Uziemble, artyście malarzowi, w drodze z Krakowa do Wadowic skradziono futro damskie.

W mieszkaniu porucznika R. Kottiego przy ul. Wielopole 13 skradziono nocy ubiegłej 100 kor. i brzytwę.

Kronika lwowska.

Patryotyczna manifestacya młodzieży odbyła się wczoraj wieczorem pod pomnikiem Mickiewicza. Rozwinięto trzy sztandary amarantowe z napisem: „Niech żyje niepodległa Polska!“ W około pomnika zebrało się kilka tysięcy osób. Przemawiało kilku mowców, którzy zaznaczyli, że celem manifestacyi jest głośne zaprotestowanie przeciw obchodowi jubileuszu Romanowych, narzuconego gwałtem w Królestwie Polskiem. Z tłumu padały co chwila okrzyki: „Precz z caratem!“ Wśród takich okrzyków wysunięto ponad głowy tłumu portret cara i spalono. Gdy płomienie przygasły, zaśpiewano „Warszawiankę“. Jeden z reprezentantów młodzieży w przemowie, wyraził życzenie, aby w jaknajkrótszym czasie mogła nastąpić orężna rozprawa z odwiecznym ciemięzcą i wrogiem Polski.

Na zakończenie odśpiewano „Boże coś Polskę“, zwinięto sztandary, poczem wszyscy spokojnie się rozeszli. Pod konsulatem skonsygnowano mnóstwo policyi pieszej i konnej, do demonstracyi nie przyszło.

Wybór prezydenta i wiceprezydenta odbędzie się przyszłym tygodniu. Prawdopodobnie zostaną ponownie pp.: Neuman, Rutowski i Stahl.

Kino Bajka.

Kobieta detektyw, wspaniały dramat amerykański wystawia od dzisiaj teatr świetlny „Kino-Bajka“. W skład bogatego programu, składającego się z dziesięciu punktów wchodzą obrazy: „Zatoka nad Rio Janeiro“, wspaniały obraz z natury, „Nad brzegiem grobu“ (dramat), Armia hiszpańska, Sztuka i rzemiosło u owadów i wiele innych pięknych obrazów. Z komicznych zasługuje na uwagę nadzwyczaj wesoła farsa: „Siedm córek profesora“, „Kobiecy autorytet“, „Ciekawe spojrzenie“. Prócz wymienionych — stale ciekawy tydzień „Gaumout'a“. (9)

Groźny pożar w Żywcu.

Korespondent nasz donosi:

Dnia 5 bm. o g. 12 w południe wybuchł groźny pożar dla przedmieścia miasta. Spłonęło 10 stodół w przeciągu jednej godziny. Straty bardzo znaczne, gdyż połowa z nich nie była ubezpieczona, a wszystkie przepełnione były paszą. Pożar powstał jak się zdaje z nieostrożności wieśniaków, którzy ze swojemi wozami stali zaraz koło stodół, gdyż to był dzień jarmarczny i któryś z nich rzucił zapewno nieuważnie zapałkę, z czego wybuchł pożar.

W tłumieniu pożaru brały udział straż pożarna z Sporysza, Zabłocia, fabryki śrub i żywiecka, która okazała się zupełnie nieudolną. Przybyła zapóźno do ognia, wymawiając się tem, że strażnica była zamknięta, (musiano szukać ślusarza do otwarcia), szukała koni fijakierskich, choć obok stały konie wieśniaków, po przybyciu zaś na miejsce pożaru skonstatowano, że węże są nie do użycia, a reszta przyrządów tak była w nieporządku, że choć później przybyła straż pożarna z Zabłocia, to pierwsza zaciągła swoje węże i najwięcej przyczyniła się do zlokalizowania ognia.

Do stłumienia pożaru przyczynili się również studenci szkoły realnej.

Stracony posterunek.

(Patrz ilustracyę na stronicy 1-ej)

W ostatnich trzech tygodniach na całym bałkańskim terenie wojny szalały burze i zamiecie śnieżne. Operacye wojskowe, jak okazało się z telegramów, w tym czasie prawie ustały. — Żołnierze na froncie linii bojowej przechodzili ciężkie męki, marznąc lub grzęznąc w błocie.

Ilustracya nasza, wyjęta z pisma angielskiego, przedstawia scenę, jaka zdarzyła się pod Adryanopolem. Żołnierz, postawiony na warcie, spoczął pod drzewem — i zasnął. Może marzył o domu rodzinnym, o żonie i dzieciach, które pozostawił... Śnieg prószył, mróz przejmował do szpiku kości. Gdy nadjechał patrol, żołnierza znaleziono już martwego.

Manifest carski.

Półurzędowa telegraficzna ajencya petersburska rozesłała skrót **manifestu carskiego,** ogłoszonego wczoraj w Rosyi z okazyi 300-letniego jubileuszu domu Romanowych.

Manifest ten wbrew przewidywaniu dyplomacyi i prasy zagranicznej zupełnie pomija milczeniem sprawę wojny bałkańskiej i stosunku Rosyi do Austro-Węgier. Jest to niemiłe rozczarowanie dla prasy giełdowej w Wiedniu, która jeszcze wczoraj wyrażała niepłonną nadzieję, iż manifest carski stanie się niemal epokowym faktem na tle sytuacyi międzynarodowej, usuwając z niej wszelkie zgrzyty, zagrażające europejskiemu pokojowi. Przedewszystkiem zaś spodziewano się w manifeście carskim enuncyacyi w sprawie stosunków rosyjsko-austryackich, a co za tem idzie ogłoszenia demobilizacyi nad granicą austryacką. Manifest jednak grobowem milczeniem pominął tę sprawę, dyplomacya rosyjska uznała widocznie za rzecz nieaktualną angażowanie się w zapewnieniach pokojowych ze strony Rosyi. W tem właśnie tkwi doniosłe znaczenie manifestu dla sytuacyi międzynarodowej.

Jedyną więc wartość pozytywną manifestu jest łaska carska dla rosyjskich poddanych. I tak manifest zawiera szereg zarządzeń dla zaopatrzenia sierót ludności wiejskiej bez różnicy wyznania. Postanawia użycie 10 milionów rubli z banku agrarnego szlacheckiego na powiększenie kapitału zakładowego kasy wzajemnej pomocy szlacheckiej i 50 milionów rubli na założenie nienaruszalnego kapitału na poprawę położenia rolników.

Manifest zarządza rozmaite opusty podatków i grzywien, udogodnienia dla urzędników państwowych i ich rodzin.

Ta część łaski carskiej odbije się bardzo korzystnie przedewszystkiem dla czynowników, którzy będą niepodzielnymi panami funduszów, przeznaczonych na poprawę bytu poddanych rosyjskich.

W dalszym ciągu manifest ogłasza amnestyę za przestępstwa prasowe popełnione po dzień 6 marca b. r.; przyjęcie z powrotem studentów relegowanych za udział w zakazanych zgromadzeniach, o ile czynnie nie umożliwili odbycia wykładów; amnestye dla politycznych i pospolitych przestępców po dzień 6 marca b. r. popełnionych; skazani na śmierć i roboty przymusowe 20-letnie zostali także u-

Wiedeński Bank Związkowy. FILIA W KRAKOWIE (Rynek gł. 44 Linia A-B)

Kapitał akcyjny 130 milionów Kor. Fundusze rezerwowe 41 milionów K.

.·. Załatwia wszelkie tranzakcye bankowe .·.

Przyjmuje wkładki na rachunek bieżący i na KSIĄŻECZKI WKŁADKOWE

Wypłaca większe kwoty bez poprzedniego wypowiedzenia.

łaskawieni. Poddani rosyjscy, którzy niewłasnowolnie bawią zagranicą mogą powrócić do Rosyi. Dalej zawiera manifest opusty kar przeciw postanowieniom o strzeżeniu porządku państwowego i publicznego; skrócenie nadzoru policyjnego zawieszonego nad politycznie niepewnemi osobami.

Dla Finlandyi przynosi manifest 10 milionów na budowy i przebudowy szpitali i darowuje grzywny.

Z tych ogólnikowych informacyj niepodobna wysnuć, jaką w rzeczywistości wartość przedstawia manifest carski dla setek tysięcy przebywających w więzieniu, tak zwanych, przestępców politycznych.

Dopiero po otrzymaniu całkowitego tekstu manifestu, jak również wyjaśnień ministeryalnych do odnośnych ulg, będzie można przekonać się, czy rzeczywiście ciemiężeni w caracie bojownicy wolności odetchną choć na chwilę nieco swobodniej.

Ugoda polsko-ruska na dobrej drodze.

Rozbicie rokowań jest wykluczone. — Dymisya dra Bobrzyńskiego nie będzie przyjęta.

Redakcya „Nowin“ zwróciła się dzisiaj o g. 10 przed poł. telefonicznie do jednego z wybitnych polityków polskich, który udzielił następujących znamiennych informacyj o stanie rokowań w sprawie sejmowej reformy wyborczej:

Wiedeń. Pertraktacye w sprawie sejmowej reformy wyborczej trwają bez przerwy. Wczoraj odbyła się u ministra Zaleskiego konferencya wszystkich grup polskich. Dzisiaj ma się odbyć wspólna konferencya z Rusinami. **Być może, że już jutro przyjdzie do ostatecznego porozumienia.** Szczegóły porozumienia na razie są tajemnicą, mogę atoli oświadczyć, że sprawa ugody wprawdzie powoli **ale stale postępuje naprzód i jest nadzieja, że porozumienie ostatecznie będzie osiągnięte.** Najważniejszym momentem jest, **że konserwatyści okazują wreszcie ustępliwość** — zresztą wszystkie stronnictwa, nie wykluczając Rusinów, **okazują chęć kompromisu.**

Odnośnie do sprawy dymisyi dra Bobrzyńskiego faktem jest, że dr Bobrzyński wniósł podanie o dymisyę, lecz nie mniej faktem jest, **że dymisya jego nie będzie przyjętą.**

Reasumując wszystkie fakty, okoliczności i wypadki, wiążące się ze sprawą rokowań, mogę ze spokojnem sumieniem zapewnić, **że możliwość rozbicia rokowań uważam już teraz za wykluczoną.**

Wczoraj wieczorem przedłożono Rusinom formułę kompromisową stronnictw polskich. Rusini dzisiaj prowadzą nad nią obrady. Gdyby tę formułę akceptowali, to na środę lub czwartek zwołaną zostanie sejmowa komisya dla reformy wyborczej, a jest możliwem, że w takim razie Sejm galicyjski zwołany będzie bodaj na jedno posiedzenie jeszcze przed świętami.

Demobilizacya w zawieszeniu.

Telegramy „Nowin“.

Wiedeń. (Tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów, które się rozpocznie o godz. 3 popołudniu, nie będzie dyskusyi o położeniu międzynarodowem, **bo minister obrony krajowej nie może odpowiedzieć na interpelacyę o rozpuszczanie rezerwistów do domów.**

W sprawie tej podnoszą dzienniki, że przygotowania do rozpuszczenia rezerwistów są już poczynione, ale **rozpuszczanie zacznie się dopiero w przyszłym tygodniu.**

(Od siebie dodać musimy, że należy tu rozróżnić dwa rodzaje rezerwistów, mianowicie tych, których powołano do służby na południowej granicy monarchii i tych, którzy zostali powołani do służby na granicy północnej. Co się tyczy pierwszej kategoryi, to rezerwiści zaczęli już wracać do domów, zarówno żołnierze, jak oficerowie, którzy pełnili służbę na południowej granicy, w znacznej liczbie na własną prośbę otrzymali pozwolenie powrotu do domu. Natomiast rezerwiści, służący na północnej granicy, są, jak się zdaje, obowiązani jeszcze służyć dalej. O nich to właśnie chodzi, czy w przyszłym tygodniu będą mogli być rozpuszczeni, czy nie. Przyp. red.).

Paryż. (Tel. wł.) Według wiadomości, nadeszłych tu z Petersburga, **termin rosyjskiej i austryackiej demobilizacyi będzie znowu odroczony.**

Wiedeń. (Tel. wł.) Rokowania między Austryą a Rosyą w sprawie demobilizacyi nie zostały jeszcze ukończone.

Wiedeń. (Tel. wł.) Dzisiejszy „Fremdenblatt“ zamieszcza entuzyastyczy artykuł wstępny, poświęcony jubileuszowi carskiej dynastyi. Ton tego artykułu jest charakterystycznym dla obecnej sytuacyi między Austro-Węgrami a Rosyą.

Telegramy „Nowin“.

Zbrojenia Niemiec rezultatem pogromu Turcyi.

Telegram „Nowin“.

Wiedeń. (Tel. wł.) Dzisiejsza „Zeit“ w artykule wstępnym pisze, **że stosunki między Niemcami a Rosyą znacznie się popsuły.** Niemcy bowiem dotkliwie odczuły klęskę Turcyi, a przypuszczają, że pogrom Turcyi **jest dziełem dyplomacyi rosyjskiej.** Wskutek tego pogromu, Niemcy, które półtoramilionową armię turecką zwykły były wstawiać w kombinacyach politycznych do swoich aktywów, dzisiaj zmuszone są zbroić się na wielką skalę. **Wielkie zbrojenia Niemiec są bezpośrednim następstwem pogromu Turcyi.**

Wrzenie w Konstantynopolu.

Konstantynopol. (Tel. wł.). Dowodem uspokojenia się stosunków wewnętrznych w Konstantynopolu jest fakt, że powrócił tu były wielki wezyr Kiamil pasza.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wbrew doniesieniom o uspokojeniu w Konstantynopolu otrzymała „N. Fr. Presse“ wiadomość, że pomiędzy Ligą wojskową a młodoturkami panują ogromne nieporozumienia. Doszło do tego, że Enver bej na czele czterech brygad, wiernych młodoturkom, stoi w San Stefano i Hademköj, **aby niedopuścić do marszu wojsk z pod Czataldży, oddanych Lidze, na Konstantynopol.** Liga oświadcza, że nigdy nie miała zamiaru strącenia sułtana z tronu; żąda ona zwołania parlamentu celem wybrania trybunału państwowego, któryby wydał wyrok w sprawie zamordowania ministra Nazima paszy. Młodoturcy grożą, że poaresztują wszystkich członków Ligi. Czy się jednak na taki krok odważą, jest bardzo wątpliwem, bo do Ligi należą między innymi także członkowie cesarskiego domu.

Mrozy na terenie wojny.

Frankfurt. „Frankf. Ztg.“ donosi, że w całej Tracyi, na Gallipoli i w Epirze panują straszne mrozy. Mnóstwo żołnierzy tureckich poodmrażało sobie ręce i nogi. Amputacye rąk i nóg są w armii tureckiej na porządku dziennym.

Zatopienie trzech okrętów greckich.

Wiedeń. (Tel. wł.) „N. Fr. Presse“ otrzymała wczoraj telegram, nadany wieczorem w Konstantynopolu, donoszący: Krążownik turecki „Hamidje“ przepływając wczoraj koło zatoki Hagion Oros, natrafił na flotę transportową grecką, złożoną z 24 statków. Na statkach tych znajdowały się wojska serbskie, udające się pod Skutari na pomoc Czarnogórcom. Wiozły one ze sobą 24 działa polowe. „Hamidje“ dał ognia do tych statków i **trzy z nich** zatopił. Po trzech dopiero godzinach nadpłynęły ze Saloniki statki greckie, które część tonących uratowały.

Niesnaski w Związku bałkańskim.

Belgrad. (Tel. wł.) W kołach politycznych serbskich objawia się **wielkie niezadowolenie z Bułgaryi,** która stawia zbyt daleko idące żądania w sprawie granicy serbsko-bułgarskiej, domagając się, aby Ochryda, Monastyr i Köprülü należały do Bułgaryi. Twierdzą tutaj, że jeżeli Bułgarya będzie obstawała przy tych swoich żądaniach, nie jest wykluczonem, **iż po wojnie Związek bałkański się rozpadnie.**

Nie chcą Włochów, wolą Greków.

Berlin. Ludność wyspy Lysiros, należącej do Sporadów, a obsadzonej przez Włochów proklamowała połączenie się z Grecyą.

Niema powstania w Albanii.

Belgrad. (Tel. wł.) Urzędowe źródła serbskie twierdzą, że doniesienia o powstaniu Albańczyków są fałszywe.

Rokowania o pokój — pod warunkiem.

Belgrad. (Tel. wł.) Organ urzędowy „Samouprawa“ pisze, że państwa bałkańskie nauczone doświadczeniem, zgodzą się na rozpoczęcie nowych układów o pokój, o ile Turcya już w preliminarzu zapewni w zasadzie przyjęcie żądań sprzymierzeńców.

Nowe podatki.

Wiedeń. (Tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi finansowej zakończy się dyskusya nad ustawą o przekazywaniu podwyższeń podatków na rzecz krajów. Drugie czytanie ustaw podatkowych w parlamencie przed świętami jest wykluczone.

Położenie w Budapeszcie.

Budapeszt. (Tel. wł.) W odleglejszych dzielnicach miasta przyszło wczoraj do drobnych robotniczych demonstracyj przeciw rządowi. Hr. Andrassy w „Mag. Hirlap“ atakuje znowu Lukacsa, podtrzymując wszystkie zarzuty, z jakiemi przeciw Lukacsowi wystąpił prez. Desy.

Szczegóły katastrofy morskiej.

Berlin. (TBK.) Na podstawie urzędowych obliczeń na zatopionej łodzi torpedowej „S. 178“ zginęło 166 podoficerów i pasażerów. Jednego inżyniera, 2 lekarzy i 13 podróżnych udało się wyratować.

Świeżo odnowiony lokal **RESTAURACYJNY** według wszelkich wymagań hygieny, **pokoje do śniadań obiadów i kolacyi. Ceny** nader przystępne. — Dziękując za dotychczasowe poparcie polecam się nadal łaskawym względom

Z poważaniem

S. HABER

Kraków, ul. Sienna L. 14.

174

Z kraju.

Z Wieliczki. Wiec oświatowy urządzony staraniem T. S. L. dnia 2 bm. w Wieliczce, zgromadził bardzo liczną publiczność. Zebranie zagaił imieniem Okr. Zw. Krak. p. Cholewiński, zapraszając do honorowego prezydyum pp.: marsz. pow. Wintera, burm. p. Aywasa, posłów Skołyszewskiego i Klemensiewicza, inspek. szk. p. Grzebieniowskiego, ks. kat. Ochalskiego i prezesa Ogniska Naucz. p. Wierzbickiego. Zarząd Gł. T. S. L. reprezentował dyr. Januszewski. Zgromadzonych powitał imieniem pow. marszałek pow. Winter, ciepłą przemową i serdecznemi życzeniami owocnej pracy. Imieniem miasta przemawiał burmistrz p. Aywas, im. naucz. insp. szk. p. Grzebieniowski i p. Wierzbicki im. pow. zarządu Kółek Roln. Dr. Szczepański. Po przemówieniach, udzielił przew. głosu ref. Dr. Szczepańskiemu, który w szkicu statystycznym, przedstawił pow. wielicki pod względem geograficznym i społecznym. Delegat okr. Związku p. Wierczak przedstawił w barwnych słowach metody pracy oświatowej wśród ludu. Dyskusyę rozpoczął przew. Akad. Koła T. S. L. w Krakowie p. Majka, zaznaczając działalność Koła w pow. i podkreślając apolityczny kierunek T. S. L. Po nim zabrał głos p. Kittay czł. P. P. S. z Krakowa, który z wielką swadą a jeszcze większym temperamentem, krytykował Zarząd Główny T. S. L. — co zapewne wbrew woli mowcy — zepsuło podniosły dotychczasowy nastrój wiecu. Z mowy p. Kittaya znów zapewne mimo jego woli — zrozumieli słuchacze, że T. S. L. powinno mieć barwę polityczną. Na przeciwnem stanowisku stanął pos. Klemensiewicz, który wyraźnie zaznaczył, że od T. S. L. wymaga apolityczności a przedewszystkiem nie działania przeciw P. P. S.

Jako dowód takiej akcyi przytoczył pos. Klemensiewicz odmówienie sali na zgromadzenie soc. w Przebieczanach. Tę mylną informacyę posła K. sprostował natychmiast prof. Michalski. Miejscowe Koło T. S. L. nie działało w tym wypadku wcale, gdyż sala wzgl. izba jest własnością prywatną. Pokazuje się, że informator pos. Klemensiewicza w swym gorącym zapale nie skontrolował udzielonej mu wiadomości. — Cała dyskusya o sprawach, które nie należały do wiecu wywarła na ogół wrażenie przykre, wyglądało to jakby P. P. S. była przeciwną pracy oświatowej. Wątpić należy, a raczej stanowczo można twierdzić, że tak nie jest — a jednak pełne zapału słowa p. Kittaya wywarły na jego stronników nastrój nieprzychylny dla P. S. L. Wątpimy czy ktokolwiek z wielick. soc. wpisze się do T. S. L. a przecież nawet w interesie socyalistów leży kształcenie umysłów i podnoszenie kultury. Dajmy ludziom najpierw oświatę, a potem żądajmy od nich barwy politycznej. W dyskusyi zabierali dalej głos pp. prof. Feliński, dr Friedberg, Gąsiecka i Wierzbicki, który postawił wniosek odniesienia się do Rady pow. o subwencyę na druk monografii napisanej przez dra Szczepańskiego.

Zjazd zakończył się uchwaleniem rezolucyi t. j. utworzenia kursów dla prelegentów w Wieliczce i utworzeniem sekcyi czytelniano-odczytowej.

Burza w Sokole tarnowskim. Z Tarnowa pisze nasz korespondent (Beta): Ostatnie walne zgromadzenie członków miejscowego Sokoła było niezwykle burzliwe. Po wyczerpaniu porządku dziennego (przyjęto sprawozdanie, udzielono wydziałowi absolutoryum, przy czem skarbnikowi p. Langowi wyrażono uznanie za pracę) postawił prof. Dubiel wniosek, domagający się 1) aby Sokół tarnowski usunął się z „Komitetu Obywatelskiego“ a przystąpił do „Komisyi Tymczasowej, 2) aby wyrażono Wydziałowi gniazda tarnowskiego i Wydziałowi Związku sokolego za jego stanowisko zgodne z „Komitetem Obywatelskim“ ubolewanie. — Przeciw tym wnioskom, popieranym przez prof. Wojciechowskiego i Arwaya przemawiali dr Tertil, Buynowski, Wierzbicki, Styliński, dr Szatkowski, zbijając wywody i zarzuty zwolenników Komisyi Tymczasowej. Dyskusya trwała pięć godzin i przybierała czasami formy burzliwe i nawistne o zabarwieniu politycznem. W końcu wszystkie wnioski powyższe w głosowaniu odrzucono przeciw głosom 16 na 130 głosujących — a uchwalono wniosek, wyrażający drużynom strzeleckim sympatyę i gotowość utrzymywania przyjaznych stosunków. — Wybory do Wydziału, komisyi rew., delegatów do Związku odroczono, ze względu na spóźnioną porę.

W odpowiedzi na napaści niektórych dzienników, skierowane przeciw prez. p. Buynowskiemu, walne zgromadzenie wyraziło mu uznanie za gorliwą pracę.

Teatr artystyczny w Zakopanem pozostający pod umiejętną dyrekcyą p. Dantego Baranowskiego wystawił onegdaj dwie wesołe farsy amerykańskie: „Corpus delicti“ Anonima i „Komedyę o człowieku“ Twaina. Wykonanie obu sztuk było b. dobre i pełne temperamentu. Licznie zebrana publiczność bawiła się wesoło, darząc szczególnymi oklaskami pp. Białeckiego, dyr. Baranowskiego, Lubicza oraz pp. Gorecką i Darowską. W najbliższych dniach gra teatr artystyczny w N. Sączu i N. Targu, zaś w niedzielę bierze udział w wieczorze, który aranżuje p. Irena Solska na miejscowe cele dobroczynne.

Z Tarnowa donoszą nam: W miejsce zmarłego dra Goldhammera wybrany został z łona Rady miej. przy wyborach uzupełniających do Rady pow. adwokat dr Juliusz Bornett.

Przeciw ułanom, którzy wywołali awanturę wdrożono śledztwo. W sprawie tej interweniował burmistrz dr Tertil. Wmieszany w hulaszczą zabawę konduktor tramwaju p. St. Starostka został zasuspendowany. Prym w krwawej awanturze wiedli, jak stwierdzono, ułani A. Broż, T. Hudoba i Orłowski. Podczas masakry zostali ranieni pp.: krawiec K. Wesołowski (cięty w ramię), lokaj A. Dubiel (ranny w plecy), kolejarz P. Wiśniowski i adw. M. Simche (ranni w głowę).

Z Żywca donoszą nam: Uniwersytet ludowy, który niedawno tutaj się zawiązał urządza szereg wykładów. W niedzielę d. 9 bm. wygłosi dr Woroniecki (z Krakowa) wykład p. t.: „Powstanie styczniowe w poezyi polskiej“, w sobotę d. 15 bm. inż. A. Glücksmann p. t.: „Granica między życiem a śmiercią“ (z obrazami świetlnymi), we wtorek d. 25 bm. Wł. Mężyński p. t.: „Praca oświatowa i jej zadanie“ (z obrazami świetlnymi), w niedzielę 30 bm. prof. F. Michejda p. t.: „Z dziedziny oświetlenia“ (ważne dla Żywca), w sobotę 12 pm. adw. dr Leon Broder p. t.: „Z dziedziny prawa“. Wykłady te budzą wielkie zainteresowanie w całem mieście.

Każda gospodyni może podać na stół najsmaczniejsze i pożywne pieczywo, leguminy i t. d. za tanie pieniądze i przy małym zachodzie, jeżeli do nich użyje preparatów dra Oetkera: Proszku do pieczywa, cukru waniliowego, proszku pudtingaco i zastosuje je w użyciu według przepisu dra Oetkera. Receptę taką może każda Szan. Czytelniczka otrzymać darmo w handlach posiadających te preparaty lub też gdzie ich nie ma, niech zażąda kartką od dra A. Oetkera, Baden-Wien. Miliony domów używa dziś preparatów dra Oetkera i wiele uznań wskazuje na użyteczność tego znakomitego środka kuchennego.

TEATR MIEJSKI.

We czwartek dnia 6 marca 1913 r.

Szkoła mężów

Komedya w 3 aktach Moliera, przekład Tadeusza Żeleńskiego.

OSOBY:

Sganarel } bracia	Bończa
Aryst }	Jednowski
Idabela } siostry	Olska
Leonora }	Mrozowska
Lizeta, towarzyszka Leonory	Regerówna
Walery	Stanisławski
Exgust, służący Walerego	Nowacki
Komisarz	Trzywdar
Notaryusz	Gorzkowski

Rozpocznie:

Pocieszne Wykwintnisie

Komedya w 1 akcie Moliere'a, przekład Tadeusza Żeleńskiego.

OSOBY:

La Grange } odpaleni	Kosiński.
Da Croisy } wielbiciel.	Borojski
Gorgoni, poczciwy mieszczanin	Szymborski.
Magdusia, córka Gorg.	Górska.
Kasia, siostrzenica Gorg. pocieszne wykwintnisie	Janiczówna.
Maryśka, ich pokojówka	Miłaszewska.
Almanzor, ich służący	Orwid
Markiz de Maskarille, lokaj La Grange'a	Noskowski.
Wicehrabia de Jodelet, lokaj du Croisy'ego	Jarszewski.
Tragarz I.	Miarczyński.
Tragarz II.	Puchalski.
Grajek	Senowski.

Reżyser: Maryan Jednowski.

REPERTUAR:

Czwartek:

„Szkoła mężów“, komedya w trzech aktach Moliera, przeł. T. Żeleński. „Pocieszne wykwintnisie“, komedya w 1 akcie, Moliera, przeł. Żeleński.

Piątek:

„Wieczór Trzech Króli“, komedya w 5-ciu aktach, W. Szekspira, przekład L. Ulricha.

Sobota:

Taniec czynowników, komedya w 4 aktach, Leona Birińskiego,

WIDOWISKA i KINEMATOGRAFY.

„TEATR NOWOŚCI“
przy ul. Starowiślnej.
Początek o godzinie 8 wieczór.

KINOTEATR T. S. L.
ul. Podwale 1. 6.
Przedstawienia w dnie powszednie od godz. 4 popoł. do 10½ wieczór. — W niedziele i święta od 3—11 wiecz.

Teatr świetlny „UCIECHA“
przy ul. Starowiślnej 16.
Od soboty 1. marca do piątku 7. marca włącznie: Dramat w 2 częściach „Na gruzach szczęścia“, nadto dwie wesołe komedye. Podróż po Norwegii. Dramacik amerykański. Najnowszy Przegląd tygodniowy, humoreski.
Przedstawienia codziennie od 4 do 10½, w niedziele od 2½ do 11.

KINO-WANDA
przy ul. Gertrudy.
(patrz inserat).

KINO-BAJKA.
Rajska 12 (przystanek tramwajowy).
Program od 6 do 12 marca 1913 r. Nad brzegiem grobu (dramat). Zatoka nad Rio Janeiro (wspaniały obraz z natury). Ciekawe spojrzenie (komiczne). Kobieta detektyw (dram). Armia hiszpańska. Sztuka i rzemiosło u owadów. Kobiecy autorytet (arcy-wesołe). Studyum zwierzęce. Siedm córek profesora. Tydzień Gaumont'a.
Przedstawienia bez przerwy od godz. 5 do 11 wieczór, w niedzielę i święta od g. 8. do 11-tej wieczór.

„TEATR APOLLO“
przy ul. Zielonej.
Początek o godzinie 8 wieczór.

PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA CZEKOLADY
A. PIASECKIEGO W KRAKOWIE
POLECA SWE WYROBY

15 Poselska 15

Na wycieczki i zabawy poleca fabryka wyrobów cukierniczych 22

Romualda Pieczarki

Ciastka codzień świeże
Pomadki, czekoladki.
Karmelki nadziewane
Herbatniki.

Na święta

Znakomite szynki, karczki boczki z młodych prosiąt, Kiełbasy, polędwicowe, krajane i siekane, i t. d. wyborowe poleca

Fabryka masar. Elektro-Motor.

Andrzej Różycki

Kraków, ul. Sławkowska l. 22.

Zamówienia za pobraniem odwrotnie.

PANIENKĘ

przyjmę do biura na 3 miesięczną bezpłatną praktykę, oraz jednego lepiacza za wynagrodzeniem miesięcznem 70 koron.

Jan ROPSKI

Kraków, ul. Szewska 24.

Telefon 2248. Konto Poczt. Kasy oszczęd. 120.481 właściciel Domu dla handlu i przemysłu, Biuro ogłoszeń, plakatowania mające około 300 tablic, wynajmu mieszkań, sklepów, domu spedycyjnego, kupno i sprzedaż zakładów handlowych i przemysłowych, udziela informacyi co do wartości przedsiębiorstw, lokuje pieniądze na hipoteki w krótkim czasie; przewóz mebli w patentowanych własnych wozach koleją i okrętem. Również posiada obszerne magazyny. Posiada wielki wybór rentownych kamienic, will, domów z ogrodami, jak również dużo wolnych mieszkań, sklepów. Wolne mieszkania przyjmuje bezpłatnie

Dobry anker budzik. 168

K 2·90



Nr. 3946. w oprawie z polerowanego niklu, 18 cm. wysoki, idący w każdej pozycyi, w zdatnej do do służby jakości, z 3-letnią pisemną poręką, co do dobrego i dokładnego chodu K 2·90, 3 sztuki K 8.–. Z tarczą świecącą w nocy K 3·30, 3 sztuki K 9·— Nr. 4556 Budzik Baby z stalową kotwicą K 3·90, z tarczą świecącą w nocy K 4·30. Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. — Wysyłkę uskutecznia za pobraniem albo za poprzedniem nadesłaniem należytości pierwsza fabryka zegarów JAN KONRAD, c. i k. nadworny dostawca w Brüx Nr. 2446 (Czechy).—Główny katalog darmo i opłatnie.

Chłopiec

w wieku 14 lat zostanie przyjęty do praktyki handlowej w Magazynie **E. Smidowicz** Kraków, A-B. Skład towarów galanteryjnych i modnych.

Słynny od 30 lat

ZAKŁAD LECZNICZY

dla chorób płciowych skórnych i nerwowych długoletniego kierownika szpitala powszechnego, i lekarza specyalisty,

Dr. J. KAJDACSY

w Budapeszcie, VIII. ul. Józsefkörüt 2.

„Szczery Przyjaciel“ Zbiorek pożytecznych wiadomości z dziedziny chorób płciowych. Napisał i wydał: **Dr. Kajdacsy.** Cena broszurki **1 kor.** Porto osobno **20 h.** Autor wysyła broszurkę, po odebraniu powyższej kwoty, **odwrotną pocztą w kopercie zamkniętej.** Leczy z najlepszym skutkiem i w najkrótszym czasie najwięcej zastarzałe choroby płciowe wszelkiego rodzaju, zarówno u kobiet jak i u mężczyzn, oraz bóle stosu pacierzowego, cierpienia pęcherza, i nerek, upławy, wyniki zakarzenia krwi, impertencję, osłabienia umysłowe, nerwowość i t. p. bez przeszkody w zawodowej pracy chorego, **nawet na drodze dyskretnej korespondencyi.**
Injekcye „Ehrlich 606“ są także w zakładzie zastosowane. Lekarstwa, sposób ich użycia i poradę lekarską wysyła się na żądanie chorego. Ord. cały dzień. 155

Korespondencya w polskim języku.

Firma gramofonów **Leopold Huttrer** KRAKÓW, DŁUGA 11.

posiada wyłączną sprzedaż najznakomitszych płyt średnicy 30 cm. grającej powierzchni, których cenę zniża na K 4·— za sztukę. Wszystkie inne płyty wielkości 25 cm. pod gwarancyą nowe po K 2·— gatunki lepsze po K 2·50. Zamówienia z prowincyi uskutecznia się tylko za pobraniem. Wymiana dozwolona. Gramofony, patefony, oraz płyty do gramofonów z Aniołkiem, jak i płyty do patefonów po bardzo przystępnej cenie. Naprawy uskutecznia się w przeciągu 6 godzin. 136

RZĄDOWO UPRAWNIONA

Fabryka wód mineralnych

sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. Rząca i Chmurski

w Krakowie, przy ul. św. Gertrudy l. 4.

wyrabia pod kontrolą Komisyi Przem. Tow. Lek. polecone przez toż Tow. Wody mineralne sztuczne, odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież specyalnie lecznicze, jak: Litową, Bromową, Jodową, Żelazistą, Kwaśną, oraz Wody lecznicze normalne z przepisu prof. Jaworskiego, Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franko. 125



!! FAVORIT !!

Wszelkie albumy Mód i słynne KROJE dla dorosłych i dzieci.

FAVORIT do nabycia tylko u firmy

J. HOPCAS, A. SALOMONOWA 35
KRAKÓW, UL. SZCZEPAŃSKA L. 9.

LINIA HAMBURG-AMERYKA.

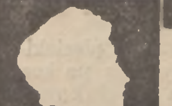
Regularne przewożenie podróżujących znanymi pierwszorzędnymi parowcami.

Hamburg-Nowy Jork
Hamburg-Filadelfia
Hamburg-Kanada.

Hamburg-Brazylia	Hamburg- Ameryka środkowa
Hamburg-La Plata	Hamburg-Venezuela
Hamburg-Arabia	Hamburg-Kolumbia
Hamburg-Persya	Hamburg-Kuba
Hamburg-Afryka	Hamburg-Meksyko.
Hamburg-Indye zachodnie	

Antwerpia-Kanada.

Linia Hamburg-Ameryka prowadzi prawie na wszystkich swoich nowojorskich parowcach **cztery klasy przewozowe:** I. kajuta, II. kajuta, III. klasa i międzypokład. Parowce Linii Hamburg-Ameryka dają przy znakomitem utrzymaniu, prędki i wygodny przewóz dla podróżujących w kajutach wychodźców.
O wyjaśnienia i co do przewozu należy się zwrócić do generalnej reprezentacyi linii Hamburg-Ameryka. Wiedeń I. Körntnerstrasse 38, albo do jej agentur **we Lwowie, ul. Gródecka 95, w Czerniowcach Herrengasse 16.** 144



Każda matka

powinna wziąć sobie do serca, że leguminom jak strudel, knedle, ciasta, torty, kocby, pudingi, pianki, babki, pączki, ptysie ciastka drożdżowe, precelki, kluseczki, omlety, palaczinki, szpalki, rożki, placuszki, makaron, placki itd. w wielu razach szczególnie dla dzieci, powinno się dać pierwszeństwo przed potrawami mięsnemi lub składanemi, jeżeli są przyrządzone z dodatkiem

Dra Oetkera proszku do pieczenia po 12 hal.

gdyż tylko wówczas są one nietylko pożywne, lecz także łatwo strawne co szczególnie u dzieci nie może być dosyć ocenionem. Róbcie więc dla waszych dzieci dużo takich legumin z proszkiem do pieczenia Dra Oetkera, który jest wszędzie do nabycia wraz z przepisami, już miliony razy wypróbowanemi.

Zdrowe, pożywne, tanie.

Uważać należy, aby nabywać tylko wyroby Dra Oetkera. 535

ALICYI I KLAUDYI ASKEW

SULAMITKA.

55 **POWIEŚĆ.**

Przekład z angielskiego H. J.

— Dlaczego nie chcesz mówić o Waringu? – przerwała ostro ciotka Anna. — Wszystko mi się widzi, że jesteś zazdrosną o jego piękną żonę. Nie zapieraj się, Deboro, twarz cię zdradza. To się czerwienisz, to bledniesz; już ja to widzę. Ach! ci przeklęci Anglicy, synowie czarta, fałszywi w mowie i w sercu — mówiła dalej, nie spuszczając oczu z Debory. — Przyznaj się, Deboro. Ty kochasz tego cudzoziemca, a on pogardził tobą, wystawił cię na pośmiewisko, zadrwił z ciebie.

— Przestań, na miłość Boską, przestań — zawołała Debora, trzęsąc się ze wzruszenia, jak listek osiny. — Co ty mówisz? Czemże jest Robert Waring dla mnie, lub ja dla niego? Jesteśmy sobie obcy — cały świat nas dzieli; cały wielki, ogromny świat.

Anna Krillet chrząknęła znacząco i zesznurowała usta.

— Anglik może być obcym dla ciebie dzisiaj — rzekła – ale ja niedarmo mam oczy we łbie i widziałam, jakeś w nim była zakochana. Nie zaprzeczaj, Deboro, i nie kłam próżno. Nie jestem głupia i co wiem, to wiem.

Debora uśmiechnęła się pogardliwie.

— Ach, jakaś ty podobna do twego brata Symeona, — rzekła chłodno. — Jak ty mi go przypominasz!

— Symeon był dobrym człowiekiem, — zauważyła ciotka Anna. — Najlepszym w świecie człowiekiem — dodała, patrząc na Deborę wyzywająco.

— Ten najlepszy w świecie człowiek smagał mnie aż do krwi — odparła Debora spokojnie; tak, ten twój kochany braciszek smagał mnie, aż mdlałam z bólu i wstydu.

— Kogo Pan miłuje, tego chłoszcze — odparła ciotka Anna z namaszczeniem. — Symeon spełniał tylko Boże przykazanie. Byłaś krnąbrną żoną i zasługiwałaś na karę.

Pierś Debory podniosła się wysoko pod obcisłym, czarnym stanikiem; uprzytomniła sobie wszystkie upokorzenia i okrucieństwa, jakich doznała od Symeona Krilleta i w rozbudzonej nagle nienawiści do tego człowieka zapomniała o wszelkiej rozwadze i ostrożności.

— Symeon był niegodziwcem! — wykrzyknęła namiętnie. — Obchodził się ze mną jak brutal. O Boże ojców moich! czyż można mnie winić za to, żem pokochała tego Anglika, który pierwszy pokazał mi, jak mężczyźni — prawdziwi szlachetni mężczyźni, traktują kobiety, jak są dla nich dobrzy, względni i wyrozumiali. Dopóki go nie znałam, zdawało mi się, że wszyscy mężowie są tacy, jak Symeon i prosiłam Boga o siłę i cierpliwość do znoszenia mego jarzma, ale Robert nauczył mnie, że żaden mężczyzna nie ma prawa pastwić się nad kobietą, jak Symeon pastwił się nademną, i że źle robię, poddając się takiej tyranii!

Zacisnęła ręce i twarz jej stała się trupio bladą.

— Wielki Boże! — wybełkotała ciotka Anna, zaskoczona tem niespodziewanem wyznaniem i spoglądając na nią osłupiałem wzrokiem.

— Wielki Boże! – powtórzyła po chwili, ochłonąwszy nieco. — Co ty mówisz? Ganisz mego brata, twego męża, a chwalisz Anglika— tego Anglika, który się śmieje z ciebie w duszy i nigdy cię nie kochał. Ach, ty kobieto bez ambicyi, jak ci nie wstyd!... Bo, przecież, gdyby cię kochał, to byłby się z tobą ożenił, a nie szukał gdzieś po świecie żony, z którą teraz oboje natrząsają się z ciebie i z twojej głupiej łatwowierności. Ach, ach! jaka ty naprawdę głupia jesteś, żeby wierzyć pierwszemu lepszemu przybłędzie, który sobie z ciebie zadrwił. Ha! ha! ha!

Ten urągliwy, ordynarny śmiech doprowadził Deborę niemal do szału.

— Robert kochał mnie! — krzyknęła, stając przed ciotką Anną wyzywająco. — Kochał mnie. Wiem o tem.

— Kłamstwo! Wszystko kłamstwo — odparła tamta z drażniącym spokojem. — Byłaś zawsze próżną, zalotną kobietą i wyobrażałaś sobie, że każdy, kto spojrzy na ciebie, już się w tobie zakochał. (C. d. n.)

Księgarnia katolicka

Dra. Władysława Miłkowskiego w Krakowie. plac Maryacki 9, Telefon Nr. 1308

poleca:

Obolewicz Karol ks. — Zachęta do pokuty i spowiedzi św. opr. w płótno ang. K 2.

Podlewski Piotr Wincenty ks. — Trzy dni poświęcone Bogu, na przypomnienie czci naszej i chwały powinnej Jemu, gotując się do spowiedzi i Komunii, **dla użytku chrześcijańskich niewiast. (Rachunek sumienia i rekolekcye)** opr. w płótno ang. K 3.

Na porto **jednej książki** należy dołączyć 45 h. **obu** książek tylko 55 h.

Szynki

polędwice, ozory, rolady z młodych prosiąt, kiełbasy polędwicowe, krajane siekane oraz wszelkie wyroby masarskie poleca pierwsza parowa fabryka

W. Sataleckiego

w Krakowie. ul. Floryańska 18. 161

38 Sztuk K 5·40.

12 szklanek niepękających 6 kieliszków do wódki ładnych 6 kieliszków do wina 1 karafka 12 spodków z nowym deseniem 1 wyciskacz do cytryn w głównym najtańszym składzie porcelany, szkła i lamp firmy **STABRAWA i TUREK** Kraków, Karmelicka 8, 138b

Kupuję

złoto, srebro, brylanty i t. d. płacąc najwyższe ceny **Emil Goldwasser. Kraków, Grodzka 25.** 117

Zmiana lokalu

Skład lamp i nafty Jana Erkera przeniesiono na ulicę Karmelicką 17. 164

Panna 178

obznajomiona z ekspedycyą sklepową w dziale galanteryjno-drobiazgowym znajdzie miejsce zaraz.

M. KRÓL, Długa 10.

Potrzebny pomocnik

do wszystkiego, za stałą pensyą miesięczną. Wiadomość: w administracyi „Nowe Wolne Chwile“ Kraków, Zielona 7.

Rydze

prima kiszone w pięciokilowych baryłkach po kor. 4·50 wysyła Tyciakowa Borysław. 16

Pracownia tapicerska 6

FRANCISZKA KARLIŃSKIEGO znajduje się obecnie przy ul.

Zacisze l. 10.

CUKIERNIA

Józefa Szczawińskiego

przedtem Adam Piasecki.

Kraków, ul. Długa L. 12.

Poleca przy nadchodzących świętach Wielkiej Nocy obfity wybór

jako to:

Baby wielkanocne, przekładańce obficie nadziewane, jajeczniki, torty wszelkiego gatunku od 4 K, mazurki od 2 K. — Likier na torty w trzech gatunkach, biały, różowy, czekoladowy z rozmaitemi smakami. Szklanka 60 h. Serniki i makowniki na kruchem cieście od 2 K.—Piernik królewski nadziewany od 2 K. — Owoce kandyzowane i kwiaty karm. do ubierania ciast. Pisanki wielkanocne. Baranki różnej wielkości, masa migdałowa, orzechowa, kg. 3·20. Wanilia burbońska, laska 50 h. Pomadki i czekoladki w najlepszych gatunkach, w ozdobnych pudełkach. Nalewki własnego wyrobu, jakoto: Wiśniowa, Malinowa, Pomarańczowa, Angielska gorzka Morelowa, Starka po 2 K. butelka. 177



c. i k. nadworny dostawca w Brüx Nr. 4617 (Czechy) wysyła tylko pewne zegary z rzetelną 3-letnią poręką na piśmie. Dobre niklowe zegarki kieszonkowe po K 4·50 5·—, 7·—; z podwójną kopertą K 7·50. Stalowe K 6·80. Budzik niklowy K 2·90. Z tarczą o świetle imitującem rad K 3·30. Budzik o dwóch dzwonkach K 3·80. Zegar kuchenny w okrągłych drewnianych ramach K 3·20. Porcelanowy K 5·50, Pięknie rzeźbione zegary z kukułką K 7·50, 8·50. Miniaturowe zegary wahadłowe z sprężyną K 8·50, 12·50. Ośm dni idące zegary wahadłowe z wagami K 33·50, 38·— i wyżej. W modnych orzechowych szafkach K 42, 46 i wyżej. Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyłka wprost do osób prywatnych za zaliczką albo poprzedniem nadesłaniem należytości. Wielki wybór wszystkich gatunków zegarków, zegarów, — budzików, (zegarów rocznych) i t. p. w moim głównym cenniku, który wysyłam na życzenie każdemu darmo i opłatnie. 167

Kor. 36828·48

otrzymało do końca roku 1912 T.S.L. tytułem 5% dochodu z sprzedaży tutek i bibułek cygaretowych

„Promień“

Suma ta świadczy najwymowniej o dobroci bibułek i tutek z papieru sassowskiego **„PROMIEŃ“**

Wszędzie do nabycia.

FABRYKA: Lwów, ul. Sakramentek l. 16

84

Zdolnych zastępców

do sprzedaży wszelkich w Austryi dozwolonych losów, przyjmie wielka bankowa instytucya na najwyższą prowizyę lub stałą pensyę. 14

Zgłoszenia listowne tylko zdolnych pracowników do kantoru wymiany »Krakowski Merkury« Kraków, Rynek gł. 9.

INSERATY w „Nowinach“

prowadzone są we własnym zarządzie wydawnictwa

P. T. kupców i przemysłowców oraz P. T. Publiczność zamierzającą się ogłaszać administracya »Nowin« prosi o zwracanie się

tylko do biura „Nowin“ przy ulicy św. Gertrudy 10. Tel. 340.

Ceny inseratów bardzo przystępne, a korzyść wobec wielkiego nakładu dziennika zapewniona.

Administracya „Nowin“ ul. św. Gertrudy 10. Telefon 340.

Wydawca: Krakowskie Tow. wydawnicze. Odpowiedzialny i naczelny redaktor Ludwik Szczepański. Drukiem Aleksandra Rippera w Krakowie.